

Carboniera przyjrzał się rysunkowi z uwagą.
— Sliczne! — rzekł.
— Robiłem to z pamięci.
— A ja myślałem, że robisz wyłącznie tylko z natury.
— Nie zawsze.
— Wiesz, że szkic ten zadziwiająco przypomina pewną kobietę, którą cały Paryż zajmuje się obecnie.
— Co znowu!
— No, no, przyznaj się, że pogromczyńi Demona sen ci odbiera.
— Więc to podobne do niej?
— Uderzająco!... I ta pogromczyńi tak wielkie wywarła na ciebie wrażenie?
— Gorzej... Zabrąłem po uszy!
— Dyabła sprawa, widziałem szkic. Ta głowa nie tylko zrobiona ze sztuką, ale i z miłością.
— Nie wiem, jakiego upojenia doznałem wobec tej piękności idealnej, która mi się ukazała w całej swej zachwycającej perfekcji.
— Do licha!
— Po przedstawieniu posłałem jej swój bilet. Wprowadzono mnie zaraz do saloniku jasno oświetlonego, gdzie przyjęła mnie w trykotach, ale okolona puszystym futrem.
— I dałeś się porwać?
— O, całkowicie! Jakiż artysta byłby zimnym wobec tej kobiety, której ciało, przepyszenie wycelowane przez tę skończoną mistrzynię, naturę, tętni pokusą i której harmonijne kontury urągają najbogatszej imaginacji poety. To piękno, wcielone w kobietę.
— Koniec końcem, to miłość.

— Nie, zrozum różnicę, jeżeli zdołasz: to mniej niż to, a jednak silniejsze. Nie kocham jej, a pasya mnie do niej bierze.
— Nie zechcesz przecie żyć z nią.
— Nie!
— Ale zechcesz ją posiadać, ułać ją w brzoźnie.
— O, to, to właśnie!
— W takim razie, strzeż się — rzekł Carboniera — mam doświadczenie szalu miłości. Widzę dookoła siebie te masy jego ofiar. Strzeż się!
— Dlaczego?
— Bo jeżeli miłość jest najprawdziwszym z uczuć, to kryzys namiętności jest niebezpiecznym w naszym wieku. Miłość to niebo ze wszystkimi jego rozkoszami; namiętność — to piekło z jego torturami i żarem.
— Przestraszyłeś mnie!
— Pamiętaj chłopie: Aniela była aniołem twojego życia. Ta będzie twoim demonem!
— Masz słuszność. Czuję, widzę to!
— A czy kocha cię przynajmniej?
— Ach, czyż ja wiem?
— I cóż ci odpowiedziała, bo przypuszczam, że ukląkłaś przed nią, boć według ciebie nie można stać przed tą kobietą?
— Oświadczyła mi, że miłość banalna nie miała dla niej żadnego uroku.
— Do licha, perwersja gustów, przesyt, zanik. Wykosztowałeś się wszystkich wstrętów, chciałabyś teraz... jakby tu powiedzieć? Czegoś nowego: potrawki. Yago odjechał, potrzebuje tedy Monte-Leona. Po kabotynie chce spróbować artysty.
— Nie, jeszcze raz nie!
— Zamknęła ci swoje serce?

— Lepiej jeszcze, otworzyła mi swoją klatkę.
— Wytłomacz się.
— Na wszelkie moje namiętne protestacje odpowiedziała jedynie: „Jedną tylko rzecz cenię w mężczyźnie: odwagę. Oddam się tylko takiemu, co mi przyjdzie powiedzieć: „kocham cię!“ po ujarzmieniu mych zwierząt“.
— Jednym słowem, pragnie cię doświadczyć.
— Tak jest.
— Co do mnie, gdybym miał taką okazję i gdyby Różia dała mi *carte blanche*, zaryzykowałbym. Warto jest powiedzieć dzień dobry lwom, ażeby następnie móc zwrócić się z życzeniem dobrego wieczoru do pogromczyńi.
Monte-Leon słuchał tych słów, cały drżący. Wzrok mu zapłonął.
— Nieprawdaż? — rzekł.
Carboniera zmierzył go do głębi.
— Kroćset! — zawołał: — więc się aż tak skapał! Przysiękłeś?
— Przysiękłem — odparł z rezygnacją rzeźbiarz.
— Wejdiesz do klatki?
— Dałem słowo.
— Honoru?
— Tak jest.
— *Diantre!* Trzeba dotrzymać.
— Taki też mam zamiar.
— I kiedyż ma to nastąpić?
Rzeźbiarz zawahał się:
— W przyszły wtorek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O czym chory wiedzieć musi.

Jak posągowi nędzy równający się, znużony i wyczerpany, nekany setkami cierpień, tak kroczy niejedną w życiu. Najlepsza potrawa — nie smakuje mu, a jeżeli ją spożyje, dręczy go niestrawność. Drobnostki powodują u niego najwyższe rozdrażnienie, poczem zapada w najgłębszą apatię, bez energii, pochmurzy żyje on — ale nie, on wegetuje tylko. Ale ten stan, stale się pogarsza! Bóle głowy, zdawające się ją rozsażać, stają się jego wiernymi towarzyszami, bezsennie tarza się po łóżku, niewytłumaczony uczucie strachu zrywa go, krew uderza mu do głowy i po długim, długim męczeniu się usypia — na jak długo? W poe skapany, budzi się — już poranek zawitał — on musi się już do pracy udać, zarabiać, starać się dla swej rodziny — przeczuwający jednak, że jest kandydatem śmierci... Czy chory wie o tem, że jest to tylko nieczysta krew, która go męczy, która go dręczy, że wszystkie te okoliczności są zwiastunami o wiele gorszych cierpień, że nieczystej krwi towarzyszą gościec i reumatyzm, choroba cu-

krowa, cierpienia wątroby, niejedno cierpienie serca, puchlina wodna, bladaczka i żółtaczka, cierpienia śledziony i nerek? Mądrość ludu nie darmo powiada: „Życie ciała mieszka w jego krwi“, dlatego zawczasu należy baczyć, oczyścić krew, dajcie krwi czego jej brak, w postaci odpowiedniej dla organizmu, polegajcie i tu na zdrowym rozsądku ludu, który czuje uzasadniony wstręt do wszystkich pigulek i tabletek łacińskiej kuchni, a sięga po to, co przez cały wiek jako skuteczne uznane zostało, za herbatą św. Bonifacego, sporządzoną wedle starej recepty zakonnej. Zakonnicy i zakonnice byli w dawnych czasach nie tylko nauczycielami narodu, w pewnym rzędzie czynność ich była dobrodziejstwem, bo z bogatego skarbcza swoich doświadczeń, dobierali oni zawsze takie środki, które zespoić mogły nędzę chorego. Na dalekim, bożym świecie rozrzucony, znalazł jeden Honduras ziółko, czyniące istne cuda, z Nubii nadesłał inny pewien skarb leczniczy do podzwrotnikowych krain, podażyła do Europy roślinność lecznicza. Do herbaty św. Bonifacego dostarczyła Ameryka i Azja, jakoteż stara Europa wszystko to, czego krew potrzebuje i co ją czyści, co przepędza zwiastunów złych chorób, nie dające się tym

ostatnim rozwinąć, a zropaczonym powraca największe szczęście doczesne — zdrowie. Ludowym środkiem leczniczym w prawdziwym tego słowa znaczeniu jest herbata św. Bonifacego i obliczoną dla ludu, t. zn. cena jest dla każdego przystępna. Jedna kuracja herbatą św. Bonifacego (jedna przesyłka, zawierająca cztery pakiety, wystarczająca na miesiąc) kosztuje tylko kor. 5.— i 65 hal. na porto. Dobroczynne skutki takiej kuracji wypróbowały tysiące i niezliczone tysiące rodzin ku jej chwale. Prosimy przeczytać jeszcze raz wszystko, cośmy wyżej o zwiastunach chorób powiedzieli, siebie zbadać, czy nie sądzicie, czy się do was jedna albo druga choroba nie wkrada. Jeżeli czujecie, że Was w członkach łamie, boli w krzyżach, odczuwacie uciążliwość w żołądku, skłonności do kataru, to jest już czas, aby rozpocząć kurację wiosenną, a jesteśmy przekonani, że herbata św. Bonifacego znajdzie w Was nowych orędowników i trzymać ją będziecie u siebie zawsze, jako prawdziwy skarb domowy. — Należy zamówić zaraz i pisać do St. Bonifatius-Tee-Versandt (St. Anna-Apotheke), Wiedeń XIII/4, Postfach 8/159.

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

Własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 3 (dom własny). Telefon 331

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe
jest niezrównane w swoim działaniu przeciw piegom i niezbędne dla racjonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezbicie codzienne wpływające listy z uznaniem o 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest lilowy krem Bergmanna „Menara“ do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach a 70 hal. wszędzie do nabycia.

Pewny skutek

lub zwrot pieniędzy przez lekarzy zaopiniowany jako znakomicie działający Jędrne piękne biuśta

otrzyma się przez użycie
Dra med. A. Rix
Busen-Cremu.
Urząd, stwierdzony jako nieszkodliwy, dla każdego wieku szybko i pewnie działający. Do użycia zewnętrznie. Ilość na próbę Kor. 3.—
Większa doza, wystarczająca dla skutku Kor. 8.—
Dra A. Rix kosm. - laborator.
Wiedeń IX, Berggasse 17 F.
Wysyłka pod ścisłą dyskrecją
Składy w Krakowie:
Apteka Wschowskiego, ulica Floryńska 15; Reim i Ska, Rynek gł. 37.

DARMO

i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój bogato ilustrowany katalog główny zawierający 4000 odbitek, budzików, różnych towarów złotych, srebrnych, zegarków, instrumentów muzycznych, towarów skórnych, manufaktur, towarów ze stali, przyborów domowego użytku, artykułów toaletowych etc. i poleca się to według potrzeby kartką korespond. zamawiać. Dom wysyłkowy c. k. nadworn. dostawcy
Hanns Konrad w Brux
Nr. 41-5 (Czechy)
Zegarki niki. K 4-20, 5.— i wyżej, zegarki srebr. K 4-40, budziki niki. K 2-90, zegary wahadł. 8-50. Skrzypce K 5-80. Harmonie K 5.—. Rewolwery K 7-50. Wysyłka za zaliczką albo przedpłatą. Bez ryzyka! Zamiana dozwol. lub zwrot pieniędzy.

SUKNA
Prokop Skorkovsky i Syn
SHUMPOLEC
Wielki wybór. Próbkę franko. CZECHY.



CLIMAX

Motory i
lokomobile
na ropę
surową

najtańsza siła napędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszt całkowity opałowego licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy.
Bezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.
Setki zadawających maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo.
Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów reponych.
H. K. Bachrich & Co., fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6
Heiligenstädterstrasse Nr. 88. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701.

MAGAZYN Z OBUWIEM Feliksa Łodzińskiego

2 Kraków, 2
Szewska 2

poleca w najlepszym wyborze
obuwia męskie, damskie
i dziecięce.

Ceny
przystępne!



Oslabieni mężczyźni!

Starzy... czy... młodzi!

Nie rozpaczajcie!



Wynalazłem aparat „H“ który usuwa natychmiast osłabienie mężczyzny (niemoc na tle neurastenii). Złote lekarstwo, na bezwartościowy środek do zacycia. — Żadacie dyskretnego nadesłania niemieckiego prospektu. Korespondencja tylko w języku niemieckim.

Adres:

„Nowa Mechanika 208“
Postfach 40. Budapest Hauptpost

PIEGI

Do usuwania piegów używa się najrozmaitszych środków. Wszystkie polegają na tem, że piegi pełzną. Jest to niewłaściwy sposób. Chce się piegi usunąć, to wypełnić nie pomaga, bo powracają, jeżeli zaprzestanie się używać tego środka. Należy je zatem zupełnie wyniszczyć. Zupelne usunięcie piegów umożliwia jedynie tak zwany „SANTO-CREME“. Twarz smaruje się codziennie, potem zmywa się ją mydłem. Piegus usuwa się tym kremem zupełnie w ciągu krótkiego czasu, śliczna białoróżowa pleć występuje ponownie. Krem sporządza się według wskazówki prof. uniwers. Dra Hagera, jest prawnie chroniony, dziś pod gwarancją jedynie i nieszkodliwie działający środek. — Jedna flaszka wystarcza w zupełności. Sposób użycia dołączony.

Cena K 2-50, pocztą K 2-80 opłatnie.

Do nabycia za poprzednim nadesłaniem należytości w markach pocztow. przekazem lub za zaliczką.

J. Kukla, Praga. Perlowa 162.